

Sygn. akt V ACa 640/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SO del. Aleksandra Janas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowo-Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 maja 2014r., sygn. akt X GC 41/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 640/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 29 sierpnia 2012 r. powódka (...) Spółka Akcyjna w T. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowo-Akcyjnej w W. kwoty 111.290,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. Twierdziła, że nabyła od cedentów S. P. i M. T. wierzytelności przysługujące im od pozwanej w łącznej kwocie pretensji głównej 100.000 zł, stanowiące część wynagrodzenia za wykonanie rekonstrukcji ujęcia wód mineralnych, co udokumentowane zostało protokołem odbioru i fakturą z 16 września 2011 r. na kwotę 178.350 zł. Przed cesją pozwana uregulowała kwotę 78.350 zł. Dochodzoną obok należności głównej kwotę 11.290,41 zł stanowią odsetki od wierzytelności niezapłaconych za okres od

16 października 2011 r. do dnia kapitalizacji, tj. 28 sierpnia 2012 r.

Od wydanego 4 grudnia 2012 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana złożyła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania. Zaprzeczyła, by cedent wykonał w całości i w sposób należyty roboty wynikające z umowy nr (...) z 15 kwietnia 2011 r., o czym świadczy niepodpisany protokół zdawczo-odbiorczy robót studziennych z 19 maja 2011 r. Powołując się na przepisy art.865 § 2 k.c. w zw. z art. 866 k.c., zarzuciła nieważność umowy cesji ze względu na niewskazanie w niej ceny czy wzajemnego świadczenia oraz brak uchwały wspólników – cedentów, dotyczącej zawarcia tej umowy jako czynności przekraczającej zwykły zarząd. S. P. posiadał wprawdzie pełnomocnictwo wspólnika – M. T., ale do zawarcia powierniczego przelewu wierzytelności, a zawierając pełną umowę cesji przekroczył granice pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 111.290,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2012r. oraz kwotę 9.182 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 kwietnia 2011 r. pozwana zawarła ze S. P.

i M. T., wspólnikami spółki cywilnej Zakład (...), jako wykonawcami umowę nr (...), mocą której zobowiązali się oni wykonać rekonstrukcję ujęcia wód mineralnych (...) według przedstawionego projektu prac geologicznych na terenie rozlewni wód mineralnych w miejscowości C., gmina K. D. za wynagrodzeniem 245.000 zł netto. Umowę podpisał w imieniu wspólników S. P.. Spółka (...) funkcjonuje od 1991 r. w tym samym, dwuosobowym składzie.

Wykonawcy sporządzili projekt prac geologicznych, został on zatwierdzony przez Urząd Marszałkowski w L.. (...) wyciągnął stare urządzenia istniejącej studni w postaci orurowania i osprzętu, wykonał nowy, poprawiony odwiert, założył nowe rury ze stali nierdzewnej pozwalające na czerpanie wody z ujęcia. Po zakończeniu prac dokumentacja została przyjęta przez Marszałka. Na skutek rekonstrukcji wydajność studni wzrosła trzykrotnie. Nikt nie kwestionował jakości prac, bo wykonane zostały zgodnie z dokumentacją. Pozwana nie zgłaszała nigdy uwag co do ich jakości, chciała nawet zlecić firmie (...) wykonanie kolejnej studni.

W dniu 16 września 2011 r. wspólnicy spółki (...) wystawili fakturę VAT nr (...) na kwotę 178.350 zł brutto z terminem płatności 14 dni, na poczet której pozwana zapłaciła 20 października 2011 r. 50.000 zł, a 17 stycznia 2012 r. – 28.350 zł. Wcześniej pozwana uiściła zaliczkę na rury.

W dniu 19 września 2011 r. sporządzony został protokół zdawczo-odbiorczy robót studziennych, dotyczących rekonstrukcji studni nr (...) (...), stwierdzający, że zostały one rozpoczęte 27 kwietnia 2011 r. i zakończone 22 sierpnia 2011 r. bez usterek, zgodnie z wymaganiami technicznymi i zatwierdzonym projektem prac geologicznych. Protokół został podpisany przez S. P. i przedstawiciela pozwanej, dyrektora rozlewni w K. – M.G., który odpowiadał za realizację tej inwestycji.

W dniu 23 sierpnia 2011 r. cedenci S. P. i M. T. zawarli

z powódką umowę powierniczego przelewu wierzytelności, przysługujących im od pozwanej na podstawie faktury (...) z 16 września 2011 r. w kwocie 100.000 zł. Umowę podpisał jedynie S. P., lecz do zawarcia umowy powierniczego przelewu wierzytelności posiadał pełnomocnictwo wspólnika M. T., wystawione 23 sierpnia 2011 r. Pismem z 31 lipca 2012 r. cedenci zawiadomili pozwaną o cesji.

Z faktury (...) pozostała do zapłaty kwota 100.000 zł ze skapitalizowanymi na dzień 28 sierpnia 2012 r. odsetkami w wysokości 11.290,41 zł, której mimo wezwania do zapłaty pozwana nie zapłaciła powódce.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty oraz zeznania świadka S. P.. Sąd Okręgowy nie dał wiary częściowo zeznaniom W. O., gdy twierdził, że prace nie zostały wykonane w całości jako sprzecznym z zapisem protokołu odbioru.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne.

Cedentów łączyła z pozwaną umowa o dzieło(art.627 k.c.). Zrealizowane ono zostało w całości i bez usterek, o czym świadczy treść protokołu odbioru, stąd pozwana powinna zapłacić umówione wynagrodzenie, określone w wystawionej przez wykonawców fakturze. Powódka nie dołączyła do pozwu drugiej strony protokołu odbioru, zawierającej podpisy osób, które go sporządziły, uczyniła to na zarzut pozwanej. Tak uzupełnionego dokumentu pozwana nie podważała. Pozwana nie kwestionowała jakości prac, natomiast zarzutu ich niewykonania w całości w żaden sposób, wbrew obowiązкови wynikającemu z art.6 k.c., nie wykazała. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął istnienie po stronie pozwanej zadłużenia określonego pozwem. Z należnej cedentom kwoty, wynikającej z faktury VAT (...), pozwana uiściła jedynie kwotę 78.350 zł, nie regulując pozostałej części.

Sąd Okręgowy stwierdził, że legitymacja czynna powódki wynika z przepisu art. 509 k.c. Niezasadny okazał się zarzut pozwanej o nieważności umowy powierniczego przelewu wierzytelności z powodu braku uchwały wspólników zezwalającej na jej zawarcie. Ze względu na wartość i przedmiot umowy Sąd Okręgowy zaliczył tą umowę do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 865 § 2 k.c. Skoro jednak w skład spółki cywilnej (...) wchodziły stale dwie osoby, a S. P., który podpisał umowę, posiadał pełnomocnictwo M. T. do jej zawarcia, przyjmując trzeba istnienie zgody obu wspólników na dokonanie tej czynności równoznacznej z istnieniem uchwały. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że okoliczność ta jest podnoszona przez pozwaną wyłącznie na użytek niniejszego procesu, bo braku takiej uchwały nie zarzucała podpisując umowę z 15 kwietnia 2011 r., kiedy również wspólników reprezentował wyłącznie S. P..

Istotnym celem umów o powierniczy przelew wierzytelności jest z reguły ściągnięcie wierzytelności od dłużnika przez jej nabywcę (cesjonariusza) i następnie przekazanie należności wierzycielowi (cedentowi). Konstrukcja takiej umowy powierniczego przelewu w celu wyegzekwowania wierzytelności polega na tym, że wierzyciel przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza) przede wszystkim po to, aby ten ostatni ściągnął należność od dłużnika i wydał pierwotnemu wierzycielowi (cedentowi) uzyskane świadczenie, ale z zachowaniem określonych umową reguł. Umowa powierniczego przelewu wierzytelności ma zatem nieco odmienny charakter od umowy cesji uregulowanej w kodeksie cywilnym, lecz należy do niej stosować art. 509 k.c. z konsekwencjami z nich wynikającymi.

W szczególności nie można zgodzić się z poglądem pozwanej, by na skutek takiej umowy powódka miała jedynie uprawnienia pełnomocnika cedentów. Posiada ona samodzielną legitymację w procesie, gdyż działa we własnym imieniu.

Sąd Okręgowy ostatecznie uwzględnił więc powództwo na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 509 k.c., art.481 § 1 i art. 482 k.c.

O kosztach należnych powódce Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana zarzuciła:

-naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez nie pominięcie jako spóźnionych zgłoszonych w odpowiedzi na sprzeciw przez powódkę twierdzeń i dowodów, a następnie wydanie wyroku w oparciu o te spóźnione twierdzenia i dowody,

-naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany nie kwestionowała jakości prac oraz, że nie udowodniła zarzutu niewykonania prac w całości,

-art. 233 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. i art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, iż pomiędzy powódką a cedentem została zawarta umowa o dzieło, w sytuacji kiedy treść tej umowy wskazuje, iż została zawarta umowa zlecenia,

-naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez skrótowe i lakoniczne uzasadnienie wyroku, w tym nie rozpatrzenie wszystkich zarzutów pozwanej wskazanych w sprawie,

- naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. w szczególności poprzez pominięcie niektórych dowodów lub zaniechanie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego,

-naruszenie art. 865 § 2 k.c. w zw. z art. 509 k.c. poprzez dokonanie niezgodnego z prawem domniemania istnienia uchwały wspólników spółki cywilnej koniecznej do dokonania czynności przekraczającej zakresu zwykłych czynności spółki (zwykły zarząd),

-wydanie wyroku w sytuacji gdy powódce nie przysługiwała legitymacja czynna w procesie,

-bezzasadne nie danie wiary wyjaśnieniom W. O.,

-naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 4.11.1950 roku przejawiające się rozpoznaniem sprawy wbrew zasadzie rzetelności poprzez brak pominięcia spóźnionych dowodów powódki oraz brak wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich dowodów z akt sprawy.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku.

Za nieskuteczny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Cytowany powyżej przepis określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecnictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Wszystkie wymagane art. 328 § 2 k.p.c. elementy zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Obszerność pisemnego uzasadnienia nie stanowi o spełnieniu wymogów ustawowych. Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów pozwanej, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Formułując ten zarzut pozwana zresztą nie wskazuje, jakie jej „wyjaśnienia” zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, co miało wpływ na wynik sporu.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także naruszenia art. 207 k.p.c. Od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła sprzeciw, w którym sprecyzowała zarzuty wobec żądania pozwu. Sąd Okręgowy, wykonując dyspozycję art. 207 § 3 k.p.c. doręczył stronie powodowej odpis sprzeciwu i zobowiązał do zajęcia stanowiska w terminie 14 dni. Pismo doręczono powódce w dniu 14 lutego 2013 r. Odpowiedź powódka nadała przesyłką w dniu 28 lutego 2013 r., czyli w wyznaczonym przez Sąd terminie. Jako nowe dowody powódka powołała zeznania świadka S. P. i umowę powierniczego przelewu. Natomiast wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołu zdawczo – odbiorczego został złożony już w pozwie, jedynie załącznik był niekompletny, co spowodowało konieczność jego uzupełnienia. Należy zatem stwierdzić, że pismo powódki z dnia 27 lutego 2013 r. zostało złożone na żądanie i zezwolenie Sądu, w terminie przez niego wyznaczonym. Nowe wnioski dowodowe stanowiły odpowiedź na nowe zarzuty pozwanej związane z niewykonaniem umowy w całości przez cedenta i brak wykazania causae umowy przelewu. Żaden z tych zarzutów nie był wcześniej podnoszony przez pozwaną, mimo doręczenia jej zawiadomienia o przelewie i wezwania do zapłaty. Pozwana wprawdzie powołuje się na swoje pismo z dnia 14 września 2012 r., w którym zawarła argumenty o braku podstaw do żądania reszty wynagrodzenia przez cedenta, ale nie wykazała, że pismo to

zostało doręczone powódce, czemu powódka stanowczo przeczyła. Pozwana nie dołączyła ani dowodu doręczenia, ani nawet dowodu nadania. Samo pismo natomiast zostało sporządzone już po dniu wniesienia pozwu. Wynika z tego, że wszystkie podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzuty skierowane do żądania pozwu zostały wyartykułowane przez pozwaną już po sporządzeniu pozwu, co powoduje, że złożone wnioski dowodowe przez powódkę w piśmie z dnia 27 lutego 2013 r. celem wykazania bezzasadności twierdzeń pozwanej nie można uznać za spóźnione i podlegające pominięciu w ramach normy art. 207 § 6 k.p.c.

Skoro nie doszło do naruszenia prawa procesowego w zbieraniu materiału dowodowego nie może być mowy o naruszeniu praw człowieka wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy też Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, na których to naruszeniach pozwana buduje owe zarzuty. Podkreślenia też wymaga, że Sąd Okręgowy nie pominął żadnych dowodów zaferowanych przez strony, przeprowadził postępowanie na ich postawie i ocenił ich wiarygodność.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania przedstawiciela pozwanej W. O. w zakresie niezakończenia prac zleconych cedentowi. Przeczy temu zarówno treść protokołu zdawczo – odbiorczego, w którym zaznaczono, że prace wykonano w całości, zgodnie z wymogami technicznymi i projektem, bez usterek, jak i zeznania świadka S. P., który zeznał, że dokumentację wykonawczą zaakceptowano w Urzędzie Marszałkowskim i obiekt dopuszczono do użytkowania, a jedynym uzasadnieniem zwłoki w płatności były kłopoty finansowe pozwanej. Faktura cedenta została przyjęta przez pozwaną we wrześniu 2011 r. i do chwili wniesienia sprzeciwu nie zgłaszano żadnych zarzutów co do kompletności wykonanych robót. Potwierdzeniem tego nie może być pismo pozwanej z dnia 14 września 2012 r., gdyż pismo to było adresowane do powódki, a nie cedenta, w dodatku pozwana nie wykazała, że pismo to w ogóle doręczyła. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych podstaw, aby uznać, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów odnośnie ustalenia faktu wykonania umowy przez cedenta w całości sprzecznie z pozostałym materiałem dowodowym czy wbrew zasadom logiki.

Za chybione należy uznać powołanie obok zarzutów naruszeń prawa procesowego art. 316 k.p.c. Przepis ten nie dotyczy pominięcia okoliczności faktycznych wynikających z przeprowadzonych dowodów przy ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalenia stanu faktycznego. Przepis art. 316 § 1 k.p.c. nakazuje przyjąć sądowi za podstawę rozstrzygnięcia stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, zaś zakazuje aby sąd w uzasadnieniu orzeczenia powoływał się na późniejsze okoliczności. Do naruszenia tego przepisu dochodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu zostanie oparte na okolicznościach, które ujawniły się w dacie późniejszej, które nie istniały w dacie zamknięcia rozprawy. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Prawidłowo Sąd Okręgowy zakwalifikował umowę pomiędzy cedentem a pozwaną jako umowę o dzieło. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). O kwalifikacji umowy nie świadczą użyte przez strony sformułowania, ale treść świadczeń w niej ujętych. W umowie z dnia 15 kwietnia 2011 r. wspólnicy spółki cywilnej (...) zobowiązali się wykonać rekonstrukcję ujęcia wód mineralnych, a pozwana zapłacić wynagrodzenie. Świadczenie cedenta polegało zatem na wykonaniu określonego dzieła. Natomiast w umowie zlecenia, do której odwołuje się apelacja, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej (art. 734 § 1 k.c.), co nie było przedmiotem umowy z dnia 15 kwietnia 2011 r.

Zasadnie przyjęto także, że umowa powierniczego przelewu wierzytelności, jak i sama cesja, były zawarte skutecznie, a tym samym powódce przysługiwała legitymacja czynna do dochodzenia wierzytelności.

W imieniu wspólników spółki cywilnej (...) występował jeden z nich – S. P., który legitymował się pełnomocnictwem drugiego wspólnika do „zawarcia umowy powierniczego przelewu wierzytelności” z powódką. Pełnomocnictwo takie należy uznać za skuteczne w świetle art. 98 k.c. Należało zatem przyjąć, że umowę powierniczego przelewu wierzytelności zawarła spółka cywilna w pełnym jej składzie. Nie było zatem potrzeby podejmowania uchwały, o jakiej mowa w art. 865 k.c.

Konstrukcja przelewu powierniczego przeniesienia wierzytelności w celu jej ściągnięcia polega na tym, że wierzyciel na podstawie stosunku wewnętrznego (z reguły umowy zlecenia) z inną osobą, zamiast udzielenia jej pełnomocnictwa, przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza), który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie. W następstwie takiej umowy zleceniobiorca staje się nabywcą wierzytelności, która z prawnego punktu widzenia wchodzi do jego majątku. W stosunku wewnętrznym zleceniobiorca (cesjonariusz), jako powiernik, powinien stosować się do wskazówek zleceniodawcy (cedenta). Działa wprawdzie w imieniu własnym, ale z gospodarczego punktu widzenia, na rachunek zleceniodawcy. Przy takiej konstrukcji prawnej powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej ściągnięcia, występują dwa podstawowe stosunki prawne. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia: ze stosunkiem zewnętrznym - między pozwaną (dłużnikiem) a powódką (nabywcą) oraz ze stosunkiem wewnętrznym - między wspólnikami spółki cywilnej (...) (zbywcą) a powódką (nabywcą).

Umowa powierniczego przelewu wierzytelności ma charakter umowy ramowego zlecenia wykonywania czynności ściągania wierzytelności, jakie zostaną zbyte na rzecz przyjmującego zlecenie. Przelew zatem konkretnej wierzytelności następuje w celu wykonania zlecenia (causae). Natomiast celem i skutkiem przelewu wierzytelności (art. 509 k.c.) jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela.

Wynika z tego, iż zbycie wierzytelności na rzecz przyjmującego zlecenie w ramach umowy powierniczego przelewu wierzytelności następuje w ramach tego stosunku zlecenia i nie wymaga wobec tego dodatkowego pełnomocnictwa drugiego wspólnika spółki cywilnej do dokonania cesji. Należało zatem przyjąć, że umowy powierniczego przelewu i cesji zostały zawarte przez obu wspólników, przy czym w imieniu jednego z nich działał pełnomocnik – drugi wspólnik.

W wykonaniu umowy powierniczego przelewu wierzytelności strony określiły w załączniku numer(...) konkretną wierzytelność, której zlecenie miało dotyczyć, a następnie potwierdzili czynność przelewu przez zawarcie odrębnej umowy cesji. Czynności takie nie stoją w sprzeczności z art. 509 k.c. Nie jest też jasne, z jakich przyczyn pozwana odmawia statusu załącznika załącznikowi nr (...)tylko z powodu jego numeracji.

Za błędne należało uznać stanowisko, iż czynność zawarcia umowy powierniczego przelewu wierzytelności i w jego ramach umowy cesji, przekraczały czynności zwykłego zarządu spółki cywilnej (...). Ocena, jaki charakter miała ta czynność prawna powinna nastąpić na podstawie ustaleń faktycznych określających zakres działalności przedsiębiorstwa cedenta, a wykazanie tych okoliczności faktycznych spoczywa na stronie, która z tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W rozpoznawanej sprawie to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że czynność prawną cedenta można było zaliczyć do czynności przekraczających zwykły zarząd, tym bardziej, że przytaczane okoliczności sprawy przeczą temu. Cedent dokonał zbycia wierzytelności stanowiącej część jego wynagrodzenia za prace wchodzące w zakres bieżącej działalności. Dołączone do akt fragmenty wyciągów z konta bankowego cedenta nie mogą przesądzać o skali działalności tego przedsiębiorstwa, gdyż nie obrazują w sposób całościowy jego obrotów, a zostały złożone jedynie jako dowód wpłat pozwanej części należności za wykonane prace.

Bez znaczenia dla ważności umowy powierniczego przelewu wierzytelności była okoliczność, że w jej nagłówku nie wskazano, jaka osoba reprezentuje wymienionego zleceniodawcę. Wynika to bowiem w sposób niewątpliwy z podpisu pod umową. Nie było również sporne między stronami.

W tej sytuacji należało przyjąć, że powodowa spółka wykazała się legitymacją czynną do dochodzenia wierzytelności powstałej tytułem wynagrodzenia za wykonane prawidłowo roboty określone umową z dnia 15 kwietnia 2011 r. i żądanie pozwu było zasadne w myśl art. 627 k.c. w zw. z art. 509 k.c. A wobec braku zasadności zarzutów apelacji pozwanej, oddalono ją na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążono nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Pozwana została zobowiązana do zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów tego postępowania, które stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł.